

W ogólnopolską akcję odbudowy szkolnictwa włączyły się „stare” towarzystwa oświatowe, wnosząc zapał, chęć działania i ogromne poczucie obowiązku wobec edukacji młodego pokolenia Polaków – realizując, tym samym, hasło integracji narodowej po stu dwudziestu trzech latach zaborów.

Polska Macierz Szkolna, podejmując prace w odrodzonej Polsce, stała się ogniwem uzupełniającym wysiłki państwa w tym zakresie, zwłaszcza iż kraj był wyniszczony ekonomicznie wskutek zaborów i I wojny światowej. Macierz zaś dysponowała kapitałem nie tylko finansowym, ale także zaufaniem społecznym. Swoje wysiłki skupiła na budowaniu sieci szkół powszechnych, rozbudowie czytelni i bibliotek, prowadzeniu kursów dla dorosłych analfabetów, oferując różne formy nauczania. Po wojnie z bolszewikami i pokoju ryskim, kiedy zachodnia Białoruś i zachodnia Ukraina znalazły się w granicach państwa polskiego, towarzystwo skoncentrowało swoje wysiłki na Kresach Wschodnich, gdzie stopień analfabetyzmu był znacznie wyższy aniżeli w dzielnicach centralnych, tworząc kursy dla dorosłych analfabetów, biblioteki stałe i wędrownie, domy ludowe. Jednak najważniejszym kierunkiem działalności Macierzy na Kresach było uruchomienie sieci szkół powszechnych i zawodowych, których brak szczególnie doskwierał dzieciom i młodzieży z województw wschodnich.

Charakter pracy towarzystwa pozostał w zasadzie niezmienny. Oferowane działania nadal miały charakter chrześcijański i narodowy. O ile w 1905 roku hasłem naczelnym PMS było „przez oświatę do wolności”, o tyle w dwudziestolecie obowiązywało zmodyfikowane „przez oświatę do silnych podstaw państwa”. Efekt prac społecznych towarzystw oświatowych prowadzonych w II Rzeczypospolitej, w tym Polskiej Macierzy Szkolnej, okazał się obfity, zwłaszcza w sferze budowania tożsamości narodowej, która to idea przyświecała instytucjom przez cały czas ich istnienia.

Druga wojna światowa zamknęła kolejny okres prac towarzystwa. Po wojnie nie było w Polsce Ludowej warunków ani woli politycznej odnowienia prac towarzystwa. Nowa władza nie życzyła sobie powrotu i włączenia się w odbudowę kraju społecznych instytucji oświatowych reprezentujących inną niż ona linię polityczną. Tym bardziej iż przedwojenny dyrektor Biura PMS Józef Stemler, uprowadzony przez NKWD do Moskwy i sądzony w procesie szesnastu, został wprawdzie uniewinniony, ale piętno nieprawomyślnego ciążyło nad nim aż do końca życia¹.

W tej sytuacji Polacy rozsiani po całym świecie, czując się oszukany i niedocenianymi przez wielkie mocarstwa, musieli swojemu młodemu pokoleniu zapewnić kontakt z językiem, kulturą i historią starego kraju.

Największym skupiskiem emigracji polskiej stała się Wielka Brytania. Tam też wznowiono społeczną pracę oświatową. Genezy Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą należy upatrywać w zawiązaniu się w 1947 roku Komitetu Organizacyjnego Funduszu Oświaty Polskiej Zagranicą, który zajął się zbiórką środków na uruchomienie edukacyjnych zamierzeń Polaków. Początkowo kierowali nim dr Zygmunt Nagórski i dr Mieczysław Giergielewicz, pracując w myśl trzech podstawowych zasad: oszczędności na wydatkach administracyjnych, zapewnienia najlepszych wyników zbiorów trzeciomajowych, udzielania pomocy finansowej tym regionom, które mimo wysiłków nie były w stanie

¹ W materiałach PKWN znajduje się podanie o wznowienie działalności PMS z negatywną odpowiedzią. Informację tę podał mi pan prof. Stanisław Mauersberg.

same zaspokoić potrzeb oświatowych. Przez pierwsze kilka lat Fundusz wspierał wysiłki oświatowe Polaków w innych krajach. Kiedy formuła organizacji stała się anachroniczna, powstała nowa instytucja, mianowicie Polskie Szkoły Przedmiotów Ojczystych, których istnienie wspomagały takie podmioty jak: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Zrzeszenie Nauczycielstwa, Komitety Rodzicielskie, wreszcie polskie parafie.

W 1952 roku grupa działaczy dawnej, przedwojennej Macierzy, m.in.: gen. Władysław Anders, Władysław Kański, Mira Małachowska i inni, postanowiła reaktywować Polską Macierz Szkolną w Wielkiej Brytanii. W odezwie do Polaków uznano, że podstawowym jej celem powinno być: „Utrzymanie i pogłębianie cech religijnych i narodowych wśród Polaków, a w pierwszym rzędzie dzieci i młodzieży. Wychowanie młodego pokolenia w duchu przywiązania do wiary ojców, tradycji i kultury narodowej oraz umiłowania sprawy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej. Hasłem PMS winno być – Każde dziecko polskie mówi, czyta, pisze i myśli po polsku. – Polska Macierz Szkolna winna być organizacją apolityczną” (Podhorecka 2003, s. 27). Jak zwykle, wśród organizacji emigracyjnych rozpoczęły się spory kompetencyjne i chęć zawłaszczenia tradycji i przyszłości odnowionego towarzystwa. W rezultacie 14 maja 1953 roku odbyło się w Londynie pierwsze zebranie założycielskie PMS, przyjęto siedmiopunktowy statut, w którym zawarto podstawowe cele i kierunki działalności odrodzonej instytucji. Podczas kolejnego spotkania wybrano władze, którym przewodniczył gen. Władysław Andres, a w skład Zarządu Macierzy weszli zasłużeni działacze oświatowi. Pierwszym prezesem został Władysław Donigiewicz. Oficjalne rozpoczęcie pracy nastąpiło 28 maja 1953 roku. Już w sierpniu 1953 roku zarejestrowano 5 kół towarzystwa, które roztoczyły opiekę nad 35 szkołami i kursami nauczania języka polskiego, obejmując edukacją około 1000 dzieci (Podhorecka 2003, s. 38).

Ważnym wydarzeniem było podpisanie przez PMS porozumienia ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów, które miało pod swoją opieką 54 szkoły z 3 tys. uczniów. Od tej pory ścisła współpraca dotyczyła ujednoczenia programów nauczania, koordynacji działań oraz wykluczenia powielenia wysiłków oświatowych. Początkowo w sobotnich Szkołach Przedmiotów Ojczystych realizowano program nauczania oparty na polskim systemie przedwojennym. W miarę upływu czasu poszczególne treści modyfikowano i uaktualniano. Tymczasowy Program Nauczania, opublikowany w 1952 roku pozwalał, ze względu na przyjętą strukturę, obejmować edukacją dzieci w różnym wieku, uczniów na różnym poziomie.

Do wspólnych działań Macierzy z innymi stowarzyszeniami kulturalno-oświatowymi dołączyły o Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego i Związek Harcerstwa Polskiego. Przyniosło to rezultaty w postaci objęcia działalnością edukacyjną i opiekuńczą coraz większej liczby dzieci i młodzieży, które dzięki temu mogły zaspokoić swoje potrzeby kulturowe. Praca towarzystwa, początkowo dość skromna, w miarę upływu czasu rozwijała się zarówno pod względem form, jak i zakresu.

Potrzebne podręczniki zapewniono, tworząc przy Zarządzie Głównym Sekcję Szkolną, której zadaniem było prowadzenie akcji wydawniczej oraz dostarczanie szkołom niezbędnych materiałów dydaktycznych. Jako jeden z pierwszych ukazał się podręcznik Celinie Mikołajczakowej *Jak uczyć czytania i pisanie*. Kolejnym była *Moja Czytanka* adresowana do dzieci od 7. do 10. roku życia.

Nawiązano także kontakt z powstałym w kraju po październikowej odwilży, Towarzystwem Łączności z Wychodźstwem Polonia, które w ramach pomocy nadsyłało

podręczniki, w tym popularny *Elementarz* Mariana Falskiego. O ile ich treści nie kolidowały z wyznawanym światopoglądem i nie niosły komunistycznej ideologii, mogły być one używane w szkołach macierzowych. Tym bardziej że ceny ich były konkurencyjne w stosunku do drukowanych na terenie Wielkiej Brytanii, a także wartość dydaktyczna i metodyczna zdecydowanie przewyższała podręczniki emigracyjne. Aby uniknąć niepożądanych treści powołano do życia komisję oceniającą ich zawartość. Jak stwierdziła A. Podhorodecka, w latach 60. XX wieku PMS wydała około 30 tys. egzemplarzy podręczników i broszur, z których 60% wysłano do innych skupisk polonijnych. Niestety zapotrzebowanie na podręczniki rosło odwrotnie proporcjonalnie do finansów towarzystwa, stąd władze Macierzy, starając się pozyskać fundusze na ten cel, zwróciły się o pomoc do polskich organizacji istniejących na terenie Wielkiej Brytanii. Duży wkład w tym zakresie świadczyła Macierzy Fundacja Lanckorońskich. Nadal prowadzono akcję wydawniczą, aczkolwiek napotykała ona na spore trudności, między innymi ze względu na poszukiwanie kompetentnych autorów. Poza podręcznikami towarzystwo wydawało także prasę skierowaną do młodego pokolenia między innymi „Dziatwę” i „Razem młodzi przyjaciele”².

Po fali emigracji solidarnościowej oczekiwano nowego otwarcia na rzeczywistość, a rosnące w kraju jak grzyby po deszczu nowe firmy wydawnicze spowodowały znaczne ożywienie w doborze pism i podręczników. „Słowo Ojczyście”³ ukazujące się od 1985 roku pod redakcją Jerzego Samborskiego, obok materiałów dla nauczycieli, zawierało teksty o tematyce społeczno-kulturalnej. Szczególnym czasopismem był kierowany do pedagogów „Poradnik Metodyczny” wspomagający ich pracę dydaktyczną.

Sposobem na stałe dokształcanie kadry pedagogicznej stały się także konferencje szkoleniowe oraz wieczorowe kursy pedagogiczne, dzięki którym nauczyciele mogli zapoznawać się z najnowszymi zdobyczami pedagogiki i dydaktyki. Ta forma pracy przetrwała do dzisiaj, a naukowcy z Centrum Polonijnego w Lublinie dzielili się i dzielą swoimi doświadczeniami i wskazówkami w zakresie pedagogiki.

Ważnym problemem ukazany w książce jest kwestia egzaminów maturalnych z języka polskiego. Zasadą w oświacie Wielkiej Brytanii jest uczęszczanie młodzieży w wieku szkolnym do placówek z angielskim językiem nauczania. Dzieci polskich emigrantów musiały również wypełniać ten obowiązek, co powodowało niejako naukę podwójną; w tygodniu uczęszczały do szkoły z dziećmi Anglików, a w sobotę do szkół języka ojczystego. Od 1951 roku matura z języka polskiego znacznie ożywiła rozwój polskich placówek Macierzy. Liczne zmiany przeprowadzane przez brytyjskie władze oświatowe zmusiły działaczy PMS do walki o zachowanie matury z języka polskiego (zaliczonego do przedmiotów egzaminacyjnych mniej ważnych i zbyt kosztownych), tym bardziej że matura była najistotniejszym powodem uczęszczania młodzieży do Szkół Języka Ojczystego. W 1995 roku władze oświadczyły prezesowi Gabrieliczykowi, iż język polski nie jest językiem, którym posługują się kraje UE. Te zmiany w polityce oświatowej władz angielskich przysparzały towarzystwu wiele problemów i czyniły jego sytuację mało komfortową. Akcję agitacyjną na rzecz matury z polskiego poparł swoim autorytetem nie tylko Polacy, ale także wielu Anglików cieszących się wysoką pozycją społeczną i zawodową. Walka o utrzymanie

² Początkowo jako wkładkę do „Dziatwy”.

³ Początkowy tytuł brzmiał „Wychowanie Ojczyście”.

egzaminu maturalnego z języka polskiego została wygrana przez Polaków, a kilku członków władz Macierzy należy do Komisji Egzaminacyjnej i ma wpływ na przebieg egzaminu.

Starym zwyczajem, jeszcze przedwojennym, są wszelkie spotkania (w tym harcerskie oraz widowiska, akademie). Były one i nadal są okazją do pogłębiania więzi ze starym krajem i budowania patriotycznych postaw. Podopieczni Macierzy organizowali przedstawienia teatralne, które oglądało liczne grono widzów z udziałem np. prezydenta Kaczorowskiego. Uroczystości obchodzono każdego roku Święto Trzeciomajowe, (szczególnie zaś w roku 1999, kiedy to zaproszono ze Lwowa zespół Baj. Urządzano również konkursy plastyczno-literackie, wiedzy o Polsce, festiwale, wycieczki. Dbając o młodzież, nie zapomniało towarzystwo o letnim wypoczynku, organizując kolonie w Anglii i Belgii.

Wszystkie te formy upowszechniania kultury narodowej miały charakter patriotyczny i budowały właściwe postawy młodzieży wobec starego kraju. W działalność Polskiej Macierzy Szkolnej włączyła się po 1989 roku także polska ambasada, honorując absolwentów egzaminów maturalnych, odznaczając Krzyżami Zasługi polskich nauczycieli.

Tak szeroko zakrojona działalność wymagała zgromadzenia stosownych funduszy, które musiały być uzupełniane na bieżąco. Najpoważniejszym ich źródłem była zbiórka 3 aja, zapisy testamentowe, wpływy z wydawnictw oraz właściwa polityka finansowa, pozwalająca na prowadzenie bieżącej działalności, wreszcie umożliwiająca zgromadzenie pewnych oszczędności.

Pomocą w działalności towarzystwa, zwłaszcza w sferze światopoglądowej, służy utworzona w 1969 roku z inicjatywy biskupa Władysława Rubina Komisja Katechetyczna, której zadaniem jest przygotowanie nauczycieli do nauczania religii. Również Polska Misja Katolicka sprawuje opiekę duszpasterską nad młodzieżą szkół macierzowych.

Działalność towarzystwa nie ogranicza się tylko do prac na terenie Wielkiej Brytanii. Swoim doświadczeniem dzieli się ono z polskimi ośrodkami na świecie, w Niemczech, Belgii, Francji, Kanadzie, Ameryce Północnej, Australii. Współpraca ta nabrała nowego tempa po napływie emigracji solidarnościowej. Podjęto również, nieudane niestety, próby uruchomienia działalności w kraju. O ile działalność oświatowa na terenie Polski nie jest prowadzona, o tyle zaistniały i są wykorzystywane możliwości wypoczynku wakacyjnego w kraju dla dzieci i młodzieży szkół polonijnych. To, czego nie udało się do tej pory przeprowadzić w Polsce, załatwiono na Litwie, gdzie Polacy reaktywowali Polską Macierz Szkolną i zorganizowali 124 szkoły, w których uczy się 23 tys. uczniów. We współpracy z ks. Markiem Gmitrzukiem, tamtejszym kapłanem, materialnie wspierano Polaków na Wołyniu. Akcja pomocy dla nich trwała siedem lat i w tym czasie łucy Polacy otrzymali pomoc w wysokości 40 tys. funtów oraz w postaci remontu siedmiu świątyń.

Inną formą zachowania tożsamości narodowej było zorganizowanie przez Macierz wypoczynku w Anglii dla dzieci Polaków mieszkających w Niemczech. Akcja ta zainicjowana została przez państwa Arciszewskich, a jej celem było nie tylko wsparcie najuboższych, ale również obrona Polaków przed wynarodowieniem i danie im szans na lepszą przyszłość.

W kolejnej części publikacji autorka ukazała poszczególne szkoły i ich działalność, pracę Inspektoratu będącego pod protektoratem trzech organizacji, mianowicie: Polskiej Macierzy Szkolnej, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą, a wywierającego ożywczy wpływ na rozwój szkolnictwa polskiego na terenie Wielkiej Brytanii. Pracę zamykają biogramy zasłużonych dla Macierzy i oświaty

polskiej. Jako dodatek dołączono statut towarzystwa, składy osobowe Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej w ujmujące 50 lat pracy oraz indeks nazwisk.

Nie sposób wyliczyć wszystkich zasłużonych. Praca A. Podhorodeckiej, mimo braku tradycyjnej aparatury naukowej daje szeroką panoramę działań edukacyjnych zasłużonego dla polskiej oświaty towarzystwa. Z tego względu warto przytoczyć biografię A. Podhorodeckiej. Warszawianka, urodzona dwa miesiące przed wybuchem II wojny światowej, cudem uratowana przed transportem do Niemiec, po upadku powstania warszawskiego wraz z rodzicami uciekła w 1945 roku do Anglii, gdzie mieszka do tej pory. Anglistka (dyplom Uniwersytetu w Keele), nauczycielka; od roku 1971 redaktorka czasopisma „Dziatwa” i członkini Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej. Początkowo sprawowała funkcję sekretarza, następnie wiceprezesa, a od 1999 roku – prezesa PMS. Osoba angażująca się we wszystkie formy działalności Macierzy, słowem człowiek instytucja, któremu zawdzięczamy tę niepospolitą i nieznaną szerszemu gronu czytelników publikację o działalności edukacyjnej, kulturalnej i społecznej zasłużonego, społecznego towarzystwa oświatowego Polskiej Macierzy Szkolnej.

Książka A. Podhorodeckiej drobiazgowo ukazuje pięćdziesięcioletni trud Polaków na rzecz edukacji młodego pokolenia w duchu tożsamości narodowej, znajomości języka ojczystego, historii kraju rodzinnego, umiejętności współpracy w czasach zjednoczonej Europy. Jest zwierciadłem dokonań, przełamywania trudności i ofiarności społecznej Polaków.

Na pozytywny obraz Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą pracowało i pracuje wielu ludzi dobrej woli, wkładając w edukację polskiej młodzieży dużo zapału i wysiłku, chroniąc ją przed wynarodowieniem, przypominając o korzeniach przodków. Ta działalność jest darem bezcennym, bowiem dzięki niej młode pokolenie emigrantów polskich ma nie tylko szanse na zdobycie solidnej wiedzy, a tym samym na powodzenie w dorosłym życiu, ale także na zrozumienie, że „taki będzie naród, jakie będzie dzieci szkolenie”.

Hanna Markiewiczowa
APS, Warszawa